

KS. KAZIMIERZ PIERZCHAŁA

TEOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY WYMIAR KARY ŚMIERCI

WSTĘP

W kręgu kultury zachodniej zagadnienie stosowania kary śmierci (retencjoniści)¹ lub odrzucenia (abolicjoniści) (abolicjonizm, 2018) jest obecnie szeroko dyskutowane nie tylko przez prawników, etyków, filozofów prawa, teologów, ale również przez polityków, dziennikarzy oraz najzwyczajszych obywateli. Problem ten jest naprawdę złożony i trudny.

Celem artykułu jest ukazanie dwóch wymiarów kary śmierci: teologicznego i pedagogicznego w powiązaniu z wymiarem etyczno-moralnym i filozoficznym. Kara śmierci jest zagadnieniem, które ogniskuje w sobie problemy związane z ochroną i zakazem pozbawiania życia, ale czy tylko?

Metodologią, zastosowaną przy pisaniu przedmiotowej publikacji, stało się przeprowadzenie krytycznej analizy literatury, aktów prawnych i innych dokumentów, w tym dostępnych zasobów Internetowych.

Nie ulega wątpliwości, że kara śmierci jest najsurowszą i najstarszą karą legalnie lub nielegalnie stosowaną prawie we wszystkich kulturach świata, tak w starożytności jak również współcześnie. Rozwiązanie tego dylematu nie jest możliwe poza kontekstem systemu religijnego, prawnego, czy filozoficznego przyjmowanego w danym społeczeństwie. Kara ta istnieje do dnia dzisiejszego w islamie, zgodnie z Koranem, czego spektakularnym przykładem było powieszenie na podstawie wyroku Sądu Najwyższego w 2006 roku byłego prezydenta Iraku – Saddama Husajna (2018). Kara śmierci stosowana była już w starożytności

Ks. dr hab. KAZIMIERZ PIERZCHAŁA, prof. KUL – Katedra Pedagogiki Ogólnej, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: ul. Droga Męczenników Majdanka 70, 20-325 Lublin; e-mail: kazimierz.pierzchala@kul.pl; ORCID 0000-0001-9972-943X.

¹ **Retencja** – 1. „zatrzymanie przebiegu jakichś zjawisk”; **abolicjonizm** – 1. „ruch społeczny domagający się zniesienia jakiegoś prawa” (*Wielki słownik*, 2014).

w: Babilonii, Izraelu, Asyrii, Grecji, Rzymie. W Starym Testamencie obowiązywało prawo Mojżesza: „kto zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią” (Kpł 24,21) lub w innym miejscu: „[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga” (Rdz 9,6). Karze śmierci podlegały takie przestępstwa, jak: bałwochwalstwo, bluźnierstwo, niezachowanie szabatu, uprawianie magii, a nawet cudzołóstwo i sodomia (Pierzchała, 2008, s. 25-27).

Kościół Katolicki sankcjonował karę śmierci przez wiele wieków, współpracując z władzami świeckimi, zwłaszcza przy zwalczaniu „heretyków”. Inkwizycja przesłuchiwała oskarżonych, wydawała wyroki, natomiast władza świecka je wykonywała. Kara śmierci była więc potężnym instrumentem w sprawowaniu władzy w każdym systemie ustrojowym i niestety – jak uczy historia – okrutnie nadużywanym w majestacie prawa. Zasadność i prawomocność stosowania kary śmierci zaczęto podważać w XX stuleciu. Prawnicy argumentowali, że nie musi być ona koniecznym i wyłącznym środkiem realizacji sprawiedliwości dla zachowania porządku społecznego. Za jej zniesieniem były wszystkie państwa Unii Europejskiej, w których tej kary nie ma – najwyższą karą pozostało dożywocie. Kara śmierci jest nadal wykonywana w państwach islamskich, Rosji i niektórych stanach USA. Dla ukazania problemu należałoby we wstępie przytoczyć odpowiedź na następujące pytanie: *jakie argumenty przytaczają abolicjoniści za zniesieniem kary śmierci?*

1. Żaden sąd nie jest nieomylny. Kara śmierci jest ze swej istoty nieodwracalna, zatem w przypadku ewentualnej pomyłki sądu, wyrządzona skazanemu krzywda jest niemożliwa do naprawienia.

2. Według kryminologów kara śmierci nie gwarantuje likwidacji bezprawia, czy nawet zmniejszenia przestępczości.

3. Życie jest wartością niepowtarzalną, daną od Boga i tylko Bóg jest władny to życie odebrać.

4. Kara śmierci jest aktem zemsty, niedającej się pogodzić z miłosierdziem i przebaczeniem, w myśl których zło należy zwalczać dobrem.

5. Kara śmierci uniemożliwia zastosowanie resocjalizacji wobec skazanego i jego powrotu do społeczeństwa.

6. Kara śmierci może być wykorzystywana jako narzędzie w walce politycznej, w której ewentualna wina może być nieproporcjonalna do kary wobec skazanego.

7. Tylko Stwórca jest władny całkowicie i w pełni sprawiedliwie osądzić ludzkie sumienie, a nigdy żaden sąd. Wina skazanego zawsze jest uwarunkowana strukturą jego sumienia, a czasami jego braku (np. u psychopatów). Ponadto na

winę skazanego wpływają czynniki determinujące i okoliczności popełnienia przestępstwa. W tym wszystkim konieczne jest uwzględnianie uwarunkowań natury psychologicznej, społecznej, środowiskowej, wychowawczej oraz biologicznej skazanego. Bardzo trudno jest ustalić granicę pomiędzy – świadomym aktem wyboru a emocjonalnym przymusem. Historia kryminalistyki zna przypadki oskarżonych o ciężkie morderstwa, w których wymiarowi sprawiedliwości nie udało się ustalić motywów działania sprawcy.

8. Przykazanie Dekalogu brzmi jednoznacznie – „nie będziesz zabijał!” (Wj 20,13) (Pierzchała, 2008, s. 25-27).

1. ASPEKT ETYCZNO-MORALNY

Polski etyk, teoretyk i socjolog moralności Maria Ossowska zwróciła uwagę na elementy natury moralnej przemawiające przeciwko karze śmierci:

[...] społeczeństwo zabijając niektórych ze swoich członków w związku z ich postępkami, nie jest bynajmniej wolne od winy za nie, przyczyniło się bowiem do ukształtowania wzorów zachowań również i tych, których następnie tak bezprowrotnie usuwa. Kara śmierci, nawet jeśli wymierzona jest za zabójstwo, nie stanowi tylko pozbawienia życia tego, kto odebrał je innemu, łączy się z nią bowiem dodatkowa tortura oczekiwania egzekucji. Kara śmierci jest wreszcie zaprzeczeniem suwerennego prawa każdego człowieka do życia, w czym przypomina pod pewnymi względami niewolnictwo czy handel dziećmi (Jasiński, 1979, s. 29).

Etyka jest zbiorem wspólnych wartości. Etyka to dobro, prawda i piękno. Jest jedna etyka. Dzisiejsze społeczeństwo często miesza karę śmierci z ogólnie obowiązującym systemem wartości, który przedstawić można: stosunkiem do życia ludzkiego, jako jednej z naczelnych wartości określonej grupy, lub też wspólnej części tych systemów wartości, które powstały w kręgu kultury zachodniej, oraz problem ogólnie pojętej sprawiedliwości kary śmierci, albo inaczej mówiąc, odpowiedzi na pytanie, *czy kara śmierci może być karą sprawiedliwą?* Maria Ossowska w książce *Normy moralne* (Ossowska, 1970, s. 34-35 i in.) szeroko rozważa dyrektywę/normę „**nie zabijaj**”, która to w odczuciu wielu osób – przestaje być bezwzględnie obowiązująca. W tej sytuacji zaczyna być widoczna kwestia potępienia moralnego samobójstwa i zabójstwa na żądanie, będącego niczym innym jak samobójstwem dokonany z pomocą innego (np. zabójstwo z litości). Inaczej rzecz się ma z zabójstwem w obronie własnej, czy też na wojnie. Ratowanie życia własnego, życia innych lub też obrona wartości uznawa-

nych (np. niepodległość ojczyzny) za ważniejsze od życia jednostki – ma usprawiedliwić zabijanie. Kwestia odpowiedzialności państwa za ochronę życia, bezpieczeństwo oraz ochronę mienia obywateli – uzasadnia, według określonej grupy osób, a nawet nakazuje uciekanie się niekiedy do kary śmierci, jako środka realizacji celu. W tej kwestii napotykanym jest konflikt wartości, występujący pomiędzy obowiązkiem ochrony zbiorowości a uznaniem prawa do życia każdej osoby.

1.1. SPRAWIEDLIWOŚĆ KARY ŚMIERCI

Przeciwnicy jej skłonni są twierdzić, że nie jest i nie może być ze wszech miar sprawiedliwą. Zwolennicy jej natomiast uważają, że istnieją takie przestępstwa, za które tylko odebranie życia ich sprawcy jest sprawiedliwą karą. Jeżeli za nieodłączny element wymiaru kary miałyby się uznawać równe traktowanie sprawców takich samych czynów/przestępstw, łatwo można wykazać, że kara śmierci nie spełnia w praktyce tego wymogu (kobiety, młodociani, status majątkowy). Społeczna odpowiedzialność to traktowanie innych jak siebie samego.

Kolejnym ważnym elementem aspektu moralnego kary śmierci jest fakt, iż kara ta wiąże się nieodłącznie z zagrożeniem skazania na nią i realizacji wyroku na osobie niewinnej. Oczywistym jest, że niebezpieczeństwo takie związane jest z orzekaniem każdej kary, gdyż *errare humanum est* (łac. mylić się jest rzeczą ludzką). W przypadku kary śmierci, w przeciwieństwie do wszystkich innych kar, jakkolwiek forma rekompensaty wobec skazanego nie jest już możliwa. Powinno się o tym pamiętać, gdyż i w polskiej historii wymiaru sprawiedliwości zdarzały się pośmiertne rehabilitacje (Jasiński, 1979, s. 38).

Wszechstronne przedstawienie tego i wielu innych problemów znajduje się w studium naukowym, uwzględniającym osiągnięcia współczesnej psychologii penitencjarnej i nauczania Magisterium Kościoła, tj.: Kazimierz Pierzchała, *Destygmatyzacja przestępców w świetle Magisterium Kościoła oraz poglądów na resocjalizację*, Kraków 2016.

Autor wyżej wymienionej publikacji jest zdania, że: „Sprawiedliwość naprawcza w tym rozumieniu należy do pewnej «filozofii życia», bowiem karanie zastępuje pojednaniem, zemstę na sprawcach – pomocą dla ofiar, alienację i nieczułość – wspólnotą i zjednoczeniem, negatywizm i destrukcję – naprawą, przebaczeniem i łaską [...]” (Pierzchała, 2016, s. 173).

1.2. UŻYTECZNOŚĆ KARY ŚMIERCI

Kara ta powinna istnieć – według jej zwolenników – ze względu na jej ogólnoprewencyjne oddziaływanie. Taki sposób myślenia rodzi przekonanie, że dzięki niej powinno się uzyskać w państwie zmniejszenie liczby popełniania poważnych przestępstw (głównie zabójstw), a która to powinna odstraszać potencjalnych sprawców takich czynów. W tym wszystkim chodzi o moralną ocenę posługiwania się karą śmierci wobec jednych dla oddziaływania na postępowanie innych.

Zwolennicy kary śmierci wskazują w swych rozważaniach także na to, że potrzebna jest ona dla skutecznego eliminowania ze społeczeństwa najbardziej niebezpiecznych przestępców, którzy dzięki niej nie będą już zagrażać więcej społeczeństwu. Są i tacy, którzy twierdzą, iż przez taki sposób karania oszczędza się publiczne środki. Niektórzy też są zdania, że skazany nigdy nie stanie się wartościowym człowiekiem i jego dalsze istnienie dla społeczności staje się niepotrzebne (bez komentarza).

Czy kara śmierci działa bardziej odstrasżająco na popełniających przestępstwa? Czy działa istotnie silniej niż kara stanowiąca jej alternatywę? Na początek założenie: nikt z przeciwników kary śmierci nie wnioskuje uczynienia bezkarnymi przestępstw nią zagrożonych, lecz proponuje karanie za nie, tylko w inny sposób (np. dożywotnie i długoletnie więzienie).

Karanie w swym założeniu powinno spełniać trzy elementy, których łączne występowanie winno zapewnić odstrasżające działanie kar. Są nimi: surowość kary, regularność jej stosowania oraz prawdopodobieństwo jej otrzymania (Pierzchała, 2013). *Czy kara śmierci spełnia te wymogi?*

Kazimierz Pierzchała jest zdania, że: „[...] już sama kara pozbawienia wolności stanowi o nałożeniu na winowajcę stygmy ze wszystkimi tego konsekwencjami natury formalno-prawnej, fizycznej i psychicznej. Kryminologia i psychologia penitencjarna wskazują na szerokie spektrum reakcji osoby stygmatyzowanej – od buntu i odrzucenia wymierzonej kary, poprzez skruchę i narastające poczucie winy, aż do załamania, depresji, a nawet samobójstwa. Uwięziony znajduje się w sytuacji silnego oddziaływania nań stygmatyzującej kary [...]” (Pierzchała, 2016, s. 167).

W XVIII wieku Cesare Beccaria w swym dziele *O przestępstwach i karach* wysunął tezę, że nie surowość, lecz nieuchronność kary jest drogą do zmniejszenia przestępczości. Ewentualny sprawca czynu zabronionego nie cofnie się przed jego popełnieniem z samej tylko obawy, że spotka go dotkliwa kara, ale z obawy, że zostanie złapany, a kara nieodwołalnie go spotka. System prawno-karny będzie

skuteczny tylko wówczas, gdy skutecznie funkcjonować będą organy powołane do ścigania i zatrzymywania przestępców, a nie tylko sądy, które wymierzają najsurowsze kary (Baccaria, 2014).

Przede wszystkim, jak wskazuje Cesare Beccaria, na bazie koncepcji państwa jako umowy społecznej (a taka była w owym czasie obowiązująca), kara śmierci nie może być legitymizowana przez prawo, ponieważ państwo nie ma kompetencji do tworzenia takiego prawa. Na mocy pierwotnej umowy społecznej jednostki przekazały „część swego wolności” ogółowi – państwu, by to skuteczniej broniło ich praw. Instynkt samozachowawczy uniemożliwia jednak człowiekowi przekazanie innym „mocy pozbawienia go życia według swobodnego uznania” (Lang, 2015, s. 105-135).

To samo dotyczy też kary śmierci. W tym wszystkim najpoważniejsze miejsce zajmują ludzie. Istnieją tacy, dla których kara śmierci (jak z pewnością żadna inna kara) nie stanowi środka powstrzymującego ich przed popełnieniem przestępstwa. Inni zaś to osoby, które dopuszczają się przestępstwa pod wpływem nagłego wyładowania emocjonalnego. Osoby te często same oddają się wymiarowi sprawiedliwości. Kolejna grupa osób to jednostki o tendencjach autodestrukcyjnych. Nieświadomym celem ich postępowania jest samozagłada, a przestępstwo jest tylko środkiem prowadzącym do osiągnięcia założonego celu. Surowość wymierzonej kary może stanowić dla nich tylko zachętę do jego popełnienia. Kolejną grupą osób, których istnienie kary śmierci może nie odstraszyć, są osoby o niskim poziomie antycypacji, nie potrafiące myśleć kategoriami jutra, które nie dostrzegają konsekwencji swego postępowania. Są też i takie osoby, których postępowanie wyznaczone jest treścią i siłą żywionych przekonań moralnych, religijnych (np. terroryści w swych krajach pozostają bohaterami), politycznych itp. Są też jednostki, których motywacja ukształtowana została na podłożu patologicznym. W ich mniemaniu nie popełniają przestępstw, toteż żadna kara, w tym kara śmierci, nie ma dla nich i tak zastosowania (Jasiński, 1979, s. 41-43).

Niewątpliwie – kara odstrasza. Znaczący problem mają jednak wątpliwości odnośnie do zasadności takiego postrzegania kary śmierci. Należy zwrócić uwagę, że w dzisiejszej doktrynie prawa karnego, mówiąc o prewencji ogólnej, unika się stwierdzenia „odstrasza”, uważając, że odstraszanie godzi w godność człowieka (Zoll, 2015, s. 43-46).

2. ASPEKT TEOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY

Pedagogika – zespół nauk o wychowaniu, istocie, celach, treściach, metodach, środkach i formach organizacji procesów wychowawczych (Petrozolin–Skowrońska, 1996, s. 812). Teologia – dyscyplina wiedzy posługująca się metodami filozoficznymi w wyjaśnianiu świata w jego relacji do Boga (lub bogów). Wymiar pedagogiczny i teologiczny kary śmierci mocno się łączą i dlatego podejmują je wspólnie.

Ksiądz prof. Andrzej Szostek w czasie „Debaty Dwóch Ambon” podkreślił, że „U podstaw stanowiska abolicjonistycznego stoi głębsza myśl: kara ma mieć w sobie nadzieję. Nigdy nie może być dobiciem, jest po to, by człowiekowi dać szansę nawrócenia” (Szostek, Salij, 2018). I przywołał słowa Jana Pawła II z *Evangelium vitae* (25 III 1995 r.) (Jan Paweł II, 1995), gdzie papież mocno podkreśla pedagogiczny wymiar kary, m.in. słowami: „Kara stanowi bodziec i pomoc do poprawy oraz wynagrodzenia za winy” – Jan Paweł II (EV 56).

2.1. OKRES DO JANA PAWŁA II

Stosunek do kary śmierci na długie stulecia wytyczyła nauka św. Tomasza z Akwinu. Jego dorobek intelektualny stał się podstawą nauczania filozoficznego i teologicznego oraz związanej z nim praktyki życia kościelnego. Św. Tomasz omówił ten problem w ramach refleksji teologiczno-moralnej dotyczącej cnoty sprawiedliwości, dopuszczając jej stosowanie i argumentując to stanowisko teorią tzw. obrony własnej (por. STh I-II, q. 64). Jego argumentacja opierała się na przekonaniu: skoro społeczeństwo jest całością integralną, to wszystko, co zagraża owej społeczności – a więc w tym przypadku także przestępca – może być dla jej dobra z niej wyeliminowany.

Papieże – jak św. Innocenty I (402-417) i Innocenty III (1179-1180), czy w nowszych czasach Leon XIII (1878-1903), Pius XI (1922-1938) i Pius XII (1938-1958) – dopuszczali możliwość stosowania kary śmierci tylko w przypadku najcięższych zbrodni. Nie bez znaczenia jest fakt, iż Kościół wielokrotnie sprzeciwiał się wyrokom śmierci wydawanym przez totalitarne reżimy faszystowskie i komunistyczne, które mordowały miliony niewinnych ludzi. Jego stanowisko zostało ujęte w zatwierdzonym przez Jana Pawła II *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (11 X 1992 r.); (Katechizm, 2012). Stwierdza on: „Jeśli środki bezkrawe wystarczają do obrony życia ludzkiego przed napastnikiem i do ochrony porządku publicznego oraz bezpieczeństwa osób, władza powinna

stosować te środki, gdyż są bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej” (KKK 2267; wyd. z 1994 r.)².

2.2. OKRES OD JANA PAWŁA II

Św. Jan Paweł II (1978-2005) kilkakrotnie apelował o zniesienie kary śmierci. Temat ten poruszył w encyklice *Evangelium vitae* (Jan Paweł II, 1995), nawiązując do *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i przytaczając przykład samoobrony:

Zdarza się niekiedy, że konieczność odebrania napastnikowi szkodenia prowadzi czasem do pozbawienia go życia. W takim przypadku spowodowanie śmierci należy przypisać samemu przeciwnikowi, który naraził się na nią swoim działaniem, także w sytuacji, kiedy nie ponosi moralnej odpowiedzialności ze względu na brak posługiwania się rozumem (EV 55).

Jest to głos „za”, nie wykluczający „przeciw”, uzasadniany możliwością zastosowania kary zastępczej długich lat więzienia lub dożywocia, co umożliwiają zaistniałe – wskutek rozwoju cywilizacji – możliwości i warunki. Kluczowym argumentem jest [...] godność człowieka, a tym samym – w ostatecznej analizie – zamysł Boga względem człowieka [...], [nie powinno się więc – przyp. K.P.] [...] sięgać do najwyższego wymiaru, czyli do odebrania życia przestępcy, poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa” (EV 56).

Jednocześnie jednak Papież Jan Paweł II wyraźnie osłabia to zastrzeżenie, wyrażając przekonanie, iż w obecnej sytuacji „dzięki coraz lepszej organizacji instytucji penitencjarnych, takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale” (EV 56).

Podsumowując. Głos „przeciw” nie jest więc absolutny, jednak za niestosowaniem kary śmierci przemawia obecnie możliwość jej niestosowania ze względu „na godność człowieka” udzieloną człowiekowi zgodnie „z zamysłem Boga”.

² Zwrócenie uwagi na rok wydania jest ważne, ponieważ po ukazaniu się encykliki *Evangelium vitae* (25 III 1995 r.) do tego sformułowania został zamieszczony w następnych wydaniach „tonujący”.

2.3. TEOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE UZASADNIENIE „PRZECIW”

Postawa „przeciw” znajduje więc swoje uzasadnienie teologiczne w „zamyśle Boga” względem człowieka, ujawnionym na początku zbawczego Jego działania w opowiadaniu biblijnym o *Kainie i Ablu* (Rdz 4,1-16). Opowiadanie to należy jednak „czasowo” w jego powstaniu przenieść w czasy późniejsze, niż jego kontekst tzw. prehistorii biblijnej (Rdz 1–11)³. To prawda, że Stare Przymierze definitywnie nakazuje „nie będziesz zabijał” (Wj 20,13), nie interpretuje jednak owego zakazu w sposób absolutny, a ponadto termin hebrajski (*lo'tircah*) – tłumaczony powszechnie przez „nie zabijaj” – należałoby przełożyć przez „nie morduj” (Zorell, 1960, s. 787). Niemniej jednak cała Biblia przepełniona jest „szczękiem oręża i krzyku zabijanych”. Zabijali nawet wybrańcy Boży, jak Dawid, ów wspaniały poeta, wysyłający męża swej kochanki na front z króciutką rekomendacją „na pierwszą linię” (Frossar, 1995, s. 40), gdzie został pozostawiony przez towarzyszy, by zginął (2 Sm 11,14-15). Zresztą, cała historia „wojen Jahwe” wskazuje na Jego włączanie się nie tylko w walkę, ale nakazywanie zabijania tych, którzy wykraczają poza nakaz przymierza i zamiary Boże (por. Wj 21,12-17; 21,23-24; 22,18; 31,14; Kpł 20,1-5.9-17.27; Pwt 21,18-21.22-27). Przykładem drastycznym było przebicie włócznią Izraelity, który odbywał stosunek „sakralny” z Moabitką. Ten mąż, który przebił obydwój – „kobietę przez jej łono” – został pochwalony przez Jahwe. Przez Mojżesza rozkazał: „Jak z wrogiem obchodź się z Moabitami i wyniszcz ich” (Lb 25,1-18). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że w przypisywaniu wszystkiego Bogu Biblia jest bardzo konsekwentna. Również wszelkie przejawy zła, nieszczęścia, cierpienia Stary Testament łączy z Bogiem, jako ich sprawcą. „Ja zabijam i Ja sam ozywiam; Ja ranię i Ja sam uzdrawiam” (Pwt 32,39). „To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza” (1 Sm 2,6) (Czajkowski, 1988, s. 20-24).

Owo odwoływanie się do Opatrzności Bożej dawało „usprawiedliwienie” w odbieraniu życia, gdy naruszało ono życie bliźniego w sposób wykluczający przypadkowość i świadczący o niesprawiedliwionym zabójstwie. Świadczy o tym termin użyty w Dekalogu, a jest nim czasownik hebrajski *racah* („rzezać”,

³ Nie jest to „prehistoria” analogiczna do prehistorii świeckiej, liczonej „przed” lub „po” narodzeniu Chrystusa, bądź „przed naszą erą” lub „naszej ery”, bez podania wydarzenia historycznego lub historycznej postaci, co wydaje się być nielogiczne z powodu zastosowania zaimka „nasza”, opierającym się chronologicznie na „Chrystusie”. Zmiana tej nomenklatury jest podyktowana wykluczeniem Chrystusa z historii, co – wobec powyższego wytłumaczenia – jest połowiczne, nawet wobec faktu, że Chrystus przyszedł na świat w 6/7 r. „przed Chrystusem”, co zostało odkryte dopiero w XIX w. (Ziółkowski, 2006, s. 62-68).

w znaczeniu „mordować”). W Biblii termin ten nigdy nie został użyty w odniesieniu do zwierząt ani do zabijania w czasie wojny, ani też do kary śmierci wymierzonej przez Boga, albo przez prawowity trybunał ludzki. Wyraz ten zawsze oznacza samowolne – wypływające z pobudek czysto osobistych, nierzadko zaplanowane i będące wyrazem egoizmu lub zemsty – uśmiercanie drugiego człowieka, co w języku polskim najlepiej oddaje czasownik „mordować” (Muszyński, 1993, s. 116). Właśnie, aby uniknąć spirali morderstw w duchu *wendety*, Bóg pozwolił Izraelowi na ustanowienie tzw. miast ucieczki, do których mógł schronić się zabójca w oczekiwaniu na wyrok sądu (Lb 35,6-32).

Jak widać, za morderstwo wymierzano w Izraelu karę śmierci, a uzasadniano ją w taki sposób: „Jeżeli kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na wyobrażenie Boga” (Rdz 9,6). Jest to sentencja znajdująca się w opisach „prehistorycznych”, wyjaśniająca niejako stosowanie kary śmierci. Była ona stosowana wprawdzie dalej – czyli po upadku monarchii, stanowiącej w historii zbawienia tylko konieczny etap w urzeczywistnieniu przez Boga swojego zamiaru zbawczego – XIII-VI w. przed Chr.)⁴. Uzasadnienie jednak jej niestosowania znajduje się na początku objawienia biblijnego, jakby w innym wymiarze rozumienia, podstawowym i zasadniczym.

Jan Paweł II komentuje tę zasadę, opisaną we wspomnianym już opowiadaniu o *Kainie i Ablu* (Rdz 4,1-16) w osobnych paragrafach encykliki *Evangelium vitae* (par. 7-10), gdzie przytacza prawdę sformułowaną w pierwszej połowie I w. przed Chr. Taki czas bibliści i historycy podają co do powstania *Księgi Mądrości* w języku greckim – słowami, znamionującymi rozwój leksykalny i gramatyczny mowy ludzkiej: „Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. Stworzył bowiem wszystko po to, aby było [...] Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 1,13-14; 2,23-24). Ową przynależność spowodowali pierwsi rodzice, lekceważąc Boga i przystając do węża, czyli do diabła (Rdz 3,1-7). Nieprzypadkowo więc hagiograf opowiadania o *Upadku pierwszych ludzi* i jako pierwszy grzech przedstawił bratobójstwo Kaina (Rdz 4,1-16), dokonane wskutek zawiści diabła. Śmierć więc „wchodzi na świat przemocą poprzez zabójstwo Abła, który ginie z ręki swego brata Kaina: «gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata Abła i zabił go» (Rdz 4, 8)” (EV 7).

⁴ W XIII w. miało miejsce zawarcie przymierza, które zostało zerwane przez Izraela w VII w. przed Chr. Po powrocie z wygnania Bóg odnowił przymierze, ale okres Jego działania głównie przez wydarzenia polityczne skończył się. Hagiograf Listu do Hebrajczyków tak ujmuje ten okres: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg przez proroków, a w tych ostatnich dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2).

„Podobnie jak w pierwszym bratobójstwie, tak i w każdym zabójstwie człowieka zostaje podeptana więź pokrewieństwa «duchowego», która łączy ludzi w jedną wielką rodzinę, jako że wszyscy mają udział w tym samym podstawowym dobru. W równej godności osobowej. [...]. U korzeni wszelkiej przemocy skierowanej przeciwko bliźniemu leży *ustępstwo na rzecz «logiki»* Złego, to znaczy tego, który «od początku był zabójcą» (por. J 8,44)” (EV 8).

Wolą Bożą było, jest i będzie, „abyśmy się wzajemnie miłowali. Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata” (1 J 3,11-12)⁵.

Było to zabójstwo popełnione z premedytacją, nie liczącą się z niczym i z nikim, nawet z Bogiem, o czym świadczy pogardliwa odpowiedź Kaina: „Czyż jestem stróżem brata mego?” (Rdz 4,9). Nawet po wyroku pozostaje w swym uporze i krytykuje Boga, myśląc, że postępuje On tak jak człowiek i naraża go na śmierć w toku „prawa pomsty”, czyli zabicia przez braci. Lecz tu hagiograf głosi inną prawdę i wkłada w usta Boga słowa: „«O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy!» **Dał też Pan znać Kainowi, aby nie zabił go nikt, kto go spotka.** Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu” (Rdz 4, 2-16) (EV 7).

Sam Bóg stanął w obronie zagrożonego życia Kaina. Z opisu tego Jan Paweł II wyciąga wniosek, iż respektowanie prawa do życia, którego Panem jest tylko Bóg, odnosi się nawet do tych ludzi, którzy naruszyli prawo Boże w sposób najskrajniejszy. Przypomina zatem, że Pan Bóg, karząc brata zabójcę, chroni go przed ludźmi, którzy chcieliby go zabić.

„**Nawet zabójca nie traci swej osobowej godności i Bóg sam czyni się jej gwarantem**” (EV 9) (Nitecki, 2003, s. 222).

Właśnie tutaj objawia się *paradoksalna tajemnica miłosiernej sprawiedliwości Boga*, o której pisze św. Ambroży: «Skoro zostało popełnione bratobójstwo, czyli największa ze zbrodni, w momencie gdy wszedł na świat grzech, natychmiast też musiało zostać ustanowione prawo Bożego miłosierdzia; gdyby bowiem kara spadła bezpośrednio na winnego, ludzie nie okazywaliby umiaru ani łagodności w karaniu, ale natychmiast wymierzaliby karę winowajcom. [...] Bóg odrzucił Kaina sprzed swojego oblicza, a gdy wyrzekli się go także rodzice, nakazał mu żyć jakby na wygnaniu, w osamotnieniu, ponieważ zwierzęca dzikość wyparła zeń ludzką łagodność. Jednakże **Bóg nie zamierza ukarać zabójcy zabójstwem, gdyż chce nawrócenia grzesznika bardziej niż jego śmierci**» (EV 9) (Milano).

⁵ Diabeł jest wymieniony w *Ojciec nasz* w zwrocie: „[...] *ale nas zbaw ode złego*.”; „Zło, o którym mówi ta prośba, nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, Szatana, Złego, anioła, który sprzeciwił się Bogu. «Diabeł» (dia-bolos) jest tym, który «przeciwstawia się» zamysłowi Boga i Jego «działu zbawienia» wypełnionemu w Chrystusie.” (KKK 2851).

Odwołanie się do objawienia biblijnego stanowi podstawę podejścia teologicznego do kary śmierci. Jest ono oparte na przekonaniu **o świętości życia każdego człowieka, z czego wynika zasada jego nienaruszalności**. „Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywym tchnieniu. Dlatego Bóg jest jedynym Panem tego życia, **człowiek nie może nim rozporządzać [...]**” (EV 39).

Prawda ta w nowym świetle ujawnia się z chwilą Wcielenia, powodowanego miłością Boga do człowieka, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Jest to stwierdzenie tegoż Syna, Jezusa Chrystusa, który zmarł w wyniku zastosowania przez Trybunał Rzymski kary śmierci i to w wykonaniu najboleśniej i najhaniebniej: przez przybicie gwoźdźmi do krzyża (Kucharska, 2015, s. 109-123). Dlatego Jezus żąda od swoich uczniów sprawiedliwości doskonalszej niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów, także w dziedzinie poszanowania życia (por. Mt 5,21-22). Żaden człowiek nie jest obcy dla tego, kto powinien być bliźnim dla potrzebujących i poczuwać się do odpowiedzialności za ich życie, tak że nawet wróg przestaje być wrogiem dla tego, kto ma obowiązek go kochać (por. Mt 5,38-48; Łk 6,27-35).

Jak z powyższych rozważań wynika, to nauczanie Jana Pawła II na temat śmierci miało zasadniczy wpływ na oficjalną naukę Kościoła, zawartą w najnowszym wydaniu *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Nie bez znaczenia jest także fakt kontekstu pedagogicznego tej nauki. W pierwszej wersji z 1992 r. – co zostało już zasygnalizowane powyżej – problematyka ta została ujęta w duchu tradycyjnego sposobu rozumienia tej sprawy, w kontekście uprawnionej obrony własnej i ochrony dobra wspólnego społeczeństwa. Po ukazaniu się jednak encykliki *Evangelium vitae* (1995), problem kary śmierci został znacznie złagodzony. Wprawdzie podkreśla się (postawa „za”) w nim nadal, że: „[...] tradycyjne nauczanie Kościoła nie wyklucza zastosowania kary śmierci, jeśli jest ona jedynym dostępnym sposobem skutecznej ochrony ludzkiego życia przed niesprawiedliwym napastnikiem” (KKK 2267; wyd. przed 1995 r.), opowiada się jednak za bezkrwawymi środkami obrony (postawa „przeciw”), które odpowiadają godności osoby ludzkiej. Do tradycyjnego sformułowania sprzed 1995 r., został zamieszczony dodatek, ograniczający akceptację dla kary śmierci. Oto dodany tekst: „[...] Biorąc pod uwagę możliwości, jakimi dysponuje państwo, aby skutecznie ukarać zbrodnię i unieszkodliwić tego, kto ją popełnił, nie odbierając mu ostatecznie możliwości skruchy, przypadki absolutnej konieczności usunięcia

winowajcy są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale” (KKK 2267; wyd. po 1995 r.)⁶.

Ostatecznym argumentem „przeciw” karze śmierci jest godność człowieka i umożliwienie mu skruchy za popełniony grzech (wyciągnięcia wniosków i nauki), czyli powrót do bycia „dzieckiem Bożym”.

„Wszystkim tym jednak, którzy Je [Słowo Boże – przyp. K.P.] przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi tym, którzy wierzą w imię Jego [Jezusa – przyp. K.P.]” (J 1,12).

Musicie się na nowo narodzić. Kiedy Jezus odwiedził przywódcę religijnego Nikodema, nie od razu zapewnił go o niebie. W zamian za to Chrystus rzekł: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (J 3,3).

Należy zgodzić się z tezą, iż Papież Jan Paweł II nie tylko znacząco przyczynił się do zmiany stanowiska Kościoła Katolickiego w kwestii omawianej problematyki, ale również wpłynął na zmianę mentalności wielu katolików. Dzięki Jego nauczaniu wielu wiernych dostrzegło bezcelowość tejże kary, a sam Papież – podkreślmy – uznawał ją za element „kultury śmierci” (EV 87). W sumie był świadkiem nadziei, gorącym obrońcą życia oraz przeciwnikiem kary śmierci.

Prawo odwetu (Starego Testamentu) jest niezgodne z duchem Nowego Testamentu, który stał się swoistą „Księgą miłości”. Wcześniejsza zasada *ius talionis* (prawo odwetu) zastąpiona została zasadą miłosierdzia i przebaczenia. Niechaj i chrześcijanie postępują więc zgodnie z nauką Jezusa Chrystusa, niechaj życie będzie świętością, której nie można unicestwiać w imię żadnych praw stanowionych przez człowieka. Prawo pozwalające na zabijanie zawsze pozostanie bezprawiem wedle moralności i etyki religii chrześcijańskiej.

Podejście do kary śmierci Kościoła Katolickiego posiada cechy personalistyczne, umożliwiające nawet zbrodniarzowi możliwość resocjalizacji, ponieważ, kiedy osoba będzie traktowana jako twórca (Konopczyński, 2010) samej siebie, będzie chciała się zmienić⁷. Wówczas to nie kara wymusza zmianę, to zmiana ma akceptować karę, która wówczas wpływa na jego wewnętrzne decyzje dokonywania owej egzystencjalnej zmiany (Bałandynowicz, 2011, s. 235). Podstawą tego rodzaju zaangażowania jest przekonanie o sensie życia i wartości niezbywalnej człowieka. Tę właśnie rzeczywistość Jan Paweł II ujął

⁶ Tekst w kursywie jest dodatkiem po dokonaniu korekty tekstu z 1992 r.

⁷ Wszechstronne przedstawienie tego problemu znajduje się w studium naukowym, uwzględniającym osiągnięcia współczesnej psychologii penitencjarnej i nauczania Magisterium Kościoła, (Pierzchała, 2016, 2017, s. 17-37).

w zdaniu, które stało się sensacją tak w kręgach wierzących, jak i niewierzących. Oto słowa, jakie skierował on do więźniów podczas ich nawiedzenia w Płocku: „Jesteście skazani, to prawda, ale nie potępieni. Każdy z was może zostać przy pomocy Bożej łaski – świętym. Dlatego jestem tu dziś z wami, a poprzez was z tymi wszystkimi, którzy dzielą wasz los” (7 VI 1991 r.) (Jan Paweł II, 1991, s. 237; Pierzchała, 2015).

Papież Franciszek odniósł się do tematu kary śmierci 11.10.2017 r. w czasie audyencji w Watykanie dla uczestników spotkania zorganizowanego przez Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji z okazji 25. rocznicy ukazania się *Katechizmu Kościoła Katolickiego*.

„Zauważył [...], że wiele uwagi KKK poświęca **karze śmierci**, wykazując jej sprzeczność z nauczaniem Bożym. Franciszek po raz kolejny zaapelował o jej zniesienie, mówiąc, że nie można się odwoływać jedynie do nauczania z przeszłości, nie uwzględniając wypowiedzi późniejszych papieży, ale też rosnącej samoświadomości ludu Bożego. Odrzucenie tego rodzaju kary wiąże się z coraz powszechniejszym przekonaniem, iż jest ona nie do pogodzenia z godnością ludzką, którą – jak podkreślił – „upokarza ona i w pewnym sensie przesładuje”. I z tego powodu **jest sprzeczna z Ewangelią, głoszącą świętość życia ludzkiego w oczach Stwórcy, który jest jedynym i ostatecznym Sędzią** – zaznaczył papież” (Gość.pl, 2017).

3. UWAGI KOŃCOWE

Na zakończenie należy powiedzieć, iż w tej chwili dyskusje dotyczące kary śmierci koncentrują się na dwóch grupach problemów: zgodności posługiwania się karą śmierci za popełnione czyny z ogólnie respektowanym systemem wartości oraz społecznej użyteczności tej kary, jako środka przeciwdziałającego przestępczości. Pierwszy punkt widzenia występuje z natury ściśle moralnej, posiadający mocny wydźwięk światopoglądowy, apelujący do społecznie „żywnych” przekonań, drugi zaś – posiadający charakter utylitarny (zastosowanie praktyczne) i dla ich rozstrzygnięcia dyskutanci zwykle odwołują się do faktów. Rozdział tych dwóch grup zagadnień kreuje się jako szczególnie istotny. W tym wszystkim zachodzi swoisty dualizm. Można akceptować karę śmierci także wtedy, gdy nie daje się praktycznie wykazać jej użyteczności, a także przeciwstawić jej w przypadku, gdyby nawet miała okazywać się wybitnie skuteczna. Mieszanie tych dwóch płaszczyzn generowania ocen pojawia się wcale nierzadko

w żarliwości gorących dyskusji, które kara śmierci często wywołuje, nie przyczyniając się do wzajemnego zrozumienia pomiędzy dyskutującymi i powodując, że najczęściej zdania ich rozmiągają się, zamiast spotykać się i ścierać.

Orzeczenie kary śmierci nie jest zdolne przywrócić życia ofierze zabójstwa, nie służy więc ona nigdy celom restytucyjnym (przywrócenie czemuś dawnego, pierwotnego stanu) i wydaje się, że uważający ją za sprawiedliwą kierują się po prostu chęcią odwetu, a więc tym elementem karania, który obecnie społeczeństwo stara się sprowadzić do minimum.

Życie ludzkie uznać należy jako wartość o wiele bardziej cenną, niż usunięcie pewnych niedogodności. Sama eliminacja jednostek z jakichkolwiek powodów (narodowościowych, politycznych, religijnych, rasowych) nie miałaby do czynienia ze stosowaniem kary śmierci, ale z zabójstwem, nie z wymiarem sprawiedliwości, a z jego wynaturzeniem.

Światowe badania w temacie kary śmierci są „[...] zgodne pod jednym względem: pokazały one brak związków między liczbą ujawnionych przestępstw zagrożonych karą śmierci oraz jej obowiązywaniem i stosowaniem. W Stanach, w których nasilenie zabójstw było wysokie, pozostało ono wysokie także i po zniesieniu kary śmierci (i po jej ewentualnym przywróceniu); w Stanach, w których przestępstwa te należały do rzadkości – sytuacja także nie uległa zmianie” (Jasiński, 1979, s. 42-43).

Możliwość zastosowania bezkrwawych środków skierowanych jako zwalczanie przestępczości kryminalnej, jakimi dysponuje współczesne państwo, sprawia, że nie pozbawia się winowajcy/osadzonego okazji do poprawy i odkupienia win. Poprawa moralna oznacza wewnętrzną przemianę jednostki, jej uzdrowienie. Uzdrowienie wymaga natomiast uwzględnienia w zabiegach poprawczych nie tylko jurydycznego, lecz także etycznego wymiaru winy i kary (Pierzchała, 2013, s. 122). Papież Jan Paweł II w swej nauce łączy represyjny i resocjalizujący aspekt kary kryminalnej, co wynika z powiązania ze sobą takich elementów, jak **przebaczenie i sprawiedliwość**, które z pewnością się nie wykluczają.

„Przebaczenie [...] nie usuwa ani nie umniejsza konieczności naprawienia zła, będącej nakazem sprawiedliwości, lecz zmierza do ponownego włączenia osób i grup do społeczności [...]. Żadna kara nie powinna deptać niezbywalnej godności winowajcy. Droga do skruchy i rehabilitacji musi być zawsze otwarta” (Jan Paweł II, 1996, 5). Kara śmierci pozbawia możliwości naprawy popełnionego zła oraz powrotu do społeczności.

Papież Jan Paweł II stwierdza, że „dla samego przestępcy kara stanowi nowy bodziec i pomoc do poprawy oraz wynagrodzenia za winy” (EV 56). Były Prezes

Trybunału Konstytucyjnego RP Andrzej Zoll jest zdania, że kara śmierci nie spełnia żadnej z cech kary. Kara powinna być przeżyta, sprawca powinien już po jej odbyciu wyciągnąć z niej wnioski odnośnie do dalszego swego życia. Niewątpliwie kara śmierci takiej możliwości nie daje. Fizyczna eliminacja sprawcy przestępstwa jest z oczywistych względów środkiem zabezpieczającym, poprzez eliminacją groźnej osoby, ale nie jest to już dzisiaj konieczne (Zoll, 2015, s. 43-46).

Encyklika *Evangelium vitae* to pierwszy dokument papieski, który stał się stanowczym głosem, mającym na celu wykluczenie kary śmierci. Stanowisko Kościoła Katolickiego przeszło ewolucję w tej kwestii na przestrzeni lat: od popierania tej kary w czasach starożytnych i średniowieczu, poprzez dialog i próbę poszukiwań sprawiedliwego wymiaru kar, aż po stanowczy sprzeciw wobec uśmiercania przestępców wyrokiem sądu, w majestacie prawa.

I na koniec sekwencja z publikacji Kazimierza Pierzchały, *Destygmatyzacja przestępców w świetle Magisterium Kościoła oraz poglądów na resocjalizację*:

Magisterium Kościoła, oparte na znajomości natury ludzkiej i posiadające wielowiekową tradycję dociekań religijno-antropologicznych, wypracowało fundamentalne zasady życia społecznego, odznaczające się humanitarną głębią i mające ogromną siłę oddziaływania. Rzeczywiste ich przestrzeganie prowadzi do uzdrowienia psychiki i relacji międzyludzkich, a więc zdrowia psychicznego jednostki i wspólnoty, do harmonijnego współistnienia zakorzenionego w wyższych wartościach nadających egzystencji porządkujący sens. Stąd też w ramach swoich rozważań **pedagogiczno-resocjalizacyjnych**, w zgodzie z wymową Magisterium Kościoła, sformułowałem koncepcję (współbrzmiającą z szeroko pojmowanym nurtem humanistyczno-egzystencjalnym, m.in. z psychologią humanistyczną i pozytywną, a także z wychowaniem aksjologicznym ukierunkowanym na osobowościowy potencjał człowieka), którą nazwałem **personalistyczną aksjologią resocjalizacji** (Pierzchała, 2016, s. 178).

SKRÓTY

1 J	–	Pierwszy List św. Jana Apostoła
1 Sm	–	Pierwsza Księga Samuela
2 Sm	–	Druga Księga Samuela
EV	–	Jan Paweł II (1995). Encyklika <i>Evangelium vitae</i> o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego
J	–	Ewangelia według św. Jana
KKK	–	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> z 11 X 1992 (2012). Wyd. II poprawione. Poznań: Pallottinum
Kpł	–	Księga Kapłańska
Lb	–	Księga Liczb

Łk	–	Ewangelia według św. Łukasza
Mdr	–	Księga Mądrości
Mt	–	Ewangelia według św. Mateusza
Pwt	–	Księga Powtórzonego Prawa
Rdz	–	Księga Rodzaju
STh	–	Sanci Thomae Aquinatis, <i>Summa theologica</i> , Suma teologiczna I-III, t. 1-34, Londyn 1962-1986
Wj	–	Księga Wyjścia

BIBLIOGRAFIA

- BAŃKO, M. (red.). (2014). *Wielki słownik wyrazów obcych PWN* (copy-right 2003). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BARTUSIAK, B. (2011). *Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- BECCARIA, C. (2014). *O przestępstwach i karach*. Wyd. z 1764 r. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- CZAJKOWSKI, M. (1988). *Biblia dziś odczytana*. Warszawa: Wydawnictwo NOVUM.
- FROSSARD, A. (1995). *Śłuchaj, Izraelu!* Warszawa: Wydawnictwo PALABRA.
- HOLYST B. (2006). Kara śmierci. W: B. HOLYST (red.), *Psychologia kryminalistyczna*. Wyd. 2 rozsz. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- HOLYST B. (2007). Poglądy na karę śmierci. W: B. HOLYST (red.), *Socjologia kryminalistyczna*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- HOLYST, B. (2009). *Kara śmierci w przekroju historycznym*. W: B. HOLYST (red.), *Kryminologia*. Wyd. 10 rozsz. (1428-1432). Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- JAN PAWEŁ II, (1991). Byłem w więzieniu, a przyszlście do mnie. Spotkanie z więźniami. Płock, 7 czerwca 1991. W: *Ducha nie gościę. Jan Paweł II w Polsce. 1–9 czerwca 1991 r. IV pielgrzymka do Polski*. Paryż: Editions Dembiński – International Polish Book Club.
- JAN PAWEŁ II (1995). Encyklika *Evangelium vitae* o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Rzym.
- JAN PAWEŁ II (1996). *Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju*. Watykan.
- JASIŃSKI, J. (1979). Kara śmierci w aspekcie prawnym i moralnym. *Więź*, 10(258), 28-44.
- KALLAS, M. (2001). *Historia ustroju Polski X-XX w.* Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Katechizm Kościoła Katolickiego z 11 X 1992* (2012). Wyd. 2 poprawione. Poznań: Pallottinum.
- KONOPCZYŃSKI, M. (2010). *Metody twórczej resocjalizacji*. Warszawa: Pedagogium WSNS – Wydawnictwo Naukowe PWN.
- KUCHARSKA, E. (2015). Męka i śmierć na krzyżu w aspekcie medycznym. Na kanwie rozważań o Jezusie Chrystusie Synu Człowieczym. *Studia Salettensia*, 6.
- LANG, M. (2015). Kara śmierci a prawa człowieka. *Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea*, 5, 105-135.
- MILANO (Ambrogio di Milano), *De Cain et Abel* (Cain and Abel), II, 10, 38: CSEL 32, 408.
- MUSZYŃSKI, H.J. (1993). *Dekalog*. Gniezno: Wydawnictwo Gaudentinum.
- NITECKI, P. (2003). Kara śmierci. W: A. ZWOLIŃSKI (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Radom: Wydawnictwo POLWEN.
- OSSOWSKA, M. (1970). *Normy moralne*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- PETROZOLIN-SKOWROŃSKA, B. (1996). Pedagogika. W: B. PETROZOLIN-SKOWROŃSKA (red.), *Nowa encyklopedia powszechna*. T. IV. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- PIERZCHAŁA, K. (2008). Kara śmierci w aspekcie prawnym i etyczno-moralnym. W: K. PIERZCHAŁA, Cz. CEKIERA. *Zwalczanie patologii społecznych w systemie penitencjarnym Polski i USA*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- PIERZCHAŁA, K. (2013). *Kapelan więzienny w procesie resocjalizacji penitencjarnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- PIERZCHAŁA, K. (2015). *Skazani ale nie potępieni*. Wyd. 2 rozszerzone. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- PIERZCHAŁA, K. (2016). *Destygmatacja przestępców w świetle Magisterium Kościoła oraz poglądów na resocjalizację*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- PIERZCHAŁA, K. (2017). Pedagogical and Theological Reflections on the De-Stigmatization Process [Refleksje pedagogiczno-teologiczne nad procesem destygmatacji]. *Polish Journal of Social Rehabilitation / Resocjalizacja Polska*, 13, 17-37.
- POKLEWSKI-KOZIEŁŁ, K. (1994). Kościół Katolicki a kara śmierci. Nowe elementy. *Państwo i Prawo*, 4, 76-78.
- ŚLIPKO, T. (2010). *Kara śmierci: za czy przeciw*. Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- TABASZEWSKI, T. (2012). *Kara śmierci, problem etycznej dopuszczalności sankcji głównej za morderstwo*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- ZIÓŁKOWSKI, Z. (2006). *Najtrudniejsze stronice Nowego Testamentu*. Warszawa: Wydawnictwo ADAM.
- ZOLL, A. (2015). Kara śmierci – refleksje prawne z perspektywy chrześcijańskiej. *Zeszyty Społecznej Myśli Kościoła UKSW. Chryścijaństwo, Świat, Polityka*, 19(2), 43-46.
- ZORELL, F. (1960). *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*. Roma.

NETOGRAFIA

- Abolicjonizm to barbarzyństwo (2018). *Gazeta.pl*, http://forum.gazeta.pl/forum/w,13,4116628,4116628,Abolicjonizm_to_barbarzynstwo.html [dostęp: 12.03.2018].
- Gość.pl. (2017). Franciszek: Stanowcze „Nie!” wobec kary śmierci, <https://www.gosc.pl/doc/4242881.Franciszek-Stanowcze-Nie-wobec-kary-smierci> [dostęp: 12.03.2018].
- Saddam Hussein executed in Iraq (2018). http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/6218485.stm, [dostęp: 12.03.2018].
- SZOSTEK A., SALIJ J. (2018). Teologia i etyka w dyskusji o karze śmierci, <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,4503,teologia-i-etyka-w-dyskusji-o-karze-smierci.html>, [dostęp: 12.05.2018].

TEOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY WYMIAR KARY ŚMIERCI

Streszczenie

Kara stanowi bodziec i pomoc do poprawy oraz wynagrodzenia za winy – Jan Paweł II.

W kręgu kultury zachodniej zagadnienie stosowania (retencjoniści) lub odrzucenia (abolicjoniści) kary śmierci jest obecnie dyskutowane nie tylko przez prawników, etyków, filozofów prawa, teologów, ale również przez polityków, dziennikarzy i najzwyczajniejszych obywateli. Problem ten jest naprawdę złożony i trudny. Kara śmierci jest najsurowszą i najstarszą karą legalnie lub nielegalnie stosowaną prawie we wszystkich kulturach świata tak w starożytności jak również współcześnie. Kara śmierci jest ze swej istoty nieodwracalna, wyrządzona skazanemu krzywda jest niemożliwa do naprawienia.

Stosunek do kary śmierci na długie stulecia wytyczyła nauka św. Tomasza z Akwinu. Pan Bóg, karząc zabójcę brata, chroni go przed ludźmi, którzy chcieliby go zabić. „Nawet zabójca nie traci swej osobowej godności i Bóg sam czyni się jej gwarantem”. Podejście teologiczne do kary śmierci jest oparte na przekonaniu o świętości życia każdego człowieka, z czego wynika zasada jego nienaruszalności. „Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywym tchnieniu. Dlatego Bóg jest jedynym Panem tego życia, człowiek nie może nim rozporządzać [...]”.

Podejście do kary śmierci Kościoła Katolickiego posiada cechy personalistyczne, umożliwiające nawet zbrodniarzowi możliwość resocjalizacji. Uważa zatem, że kiedy osoba będzie traktowana jako twórca samej siebie, będzie chciała się zmienić.

Słowa kluczowe: kara śmierci; człowiek; poprawa-zmiana; wina; personalizm.

THEOLOGICAL AND PEDAGOGICAL DIMENSION OF THE DEATH PENALTY

S u m m a r y

Punishment is a stimulus and help to improve and remuneration for guilt – John Paul II.

In the field of Western culture, the issue of use (retention) or rejection (abolitionists) of the death penalty is now discussed not only by lawyers, ethicists, philosophers of law, theologians, but also by politicians, journalists and ordinary citizens. The problem is really complex and difficult. The death penalty is the harshest and oldest punishment legally or illegally used in almost all cultures of the world both in antiquity and today. The death penalty is, by its nature, irreversible, the harm done to the convict is impossible to repair.

The relationship with the death penalty for long centuries was determined by Saint Thomas Aquinas. God, punishing his brother's murderer, protects him against people who would kill him. "Even the killer does not lose his personal dignity and God makes himself its guarantor." The theological approach to the death penalty is based on the conviction of the sanctity of life of every human being, which results in the principle of its inviolability. "Man's life comes from God, is his gift, his image and reflection, participation in his refreshing breath. That is why God is the only Lord of this life, man cannot dispose of it [...]" .

The approach to the death penalty of the Catholic Church has personalistic features that allow even the criminal to rehabilitate. Therefore, he believes that when a person is treated as the creator of himself, he will want to change.

Key words: death penalty; man; improvement-change; fault; personalism.